

JĘZYK POLSKI W ASPEKCIE KULTUROZNAWCZYM W NAUCZANIU AKADEMICKIM

Jednym z problemów nauczania języka polskiego na każdym poziomie edukacji jest różnie kształtujący się lub celowo kształtowany podział przedmiotowej wiedzy merytorycznej i kształcenia umiejętności na dwa zasadnicze działy: dział wiedzy o języku i dział wiedzy o literaturze. Podział ten okazuje się na tyle istotny i trwały, że często prowadzi do tworzenia się wśród uczących i uczniów wręcz dwóch osobnych stronnictw: projęzykoznawczego i proliteraturoznawczego, które raz w miarę zgodnie z sobą koegzystują, innym razem się zwalczają. Ewolucja podejścia zarówno do języka, jak i do literatury szczęśliwie prowadzi obecnie do zacierania tego podziału. Jak się wydaje, głównym czynnikiem integrującym i scalającym jest włączenie zarówno języka, jak i literatury w szerszy kontekst – potraktowanie obu dziedzin jako składników nauki o kulturze. Oznacza to swego rodzaju detronizację literatury jako dotychczas uprzywilejowanego w transmisji kultury medium na rzecz równouprawnienia jej z wieloma innymi mediami, choćby z filmem czy z innymi środkami ekspresji, służącymi obiegowi tak zwanej kultury niskiej (np. komiks). Dla nauczania wiedzy o języku ta zmiana może się okazać bardzo inspirująca, gdyż pozwala uczyć o języku nie tylko jako o narzędziu o funkcji czysto technicznej, lecz także jako o „samocennym” dla siebie środku kulturowej transmisji.

W ujęciu kulturoznawczym język staje się przedmiotem nauczania nadrzędnym i wyjściowym, w opozycji do poznawania wszelkich tych tekstów kultury, w których jest on środkiem wyrażania myśli. Poznawanie mechanizmów budowy, rozwoju i funkcjonowania języka naturalnego ma dostarczyć klucza do poznawania i interpretacji tych właśnie tekstów kultury.

Tego rodzaju zmiana świadomości co do roli języka w kształceniu polonistycznym wpływa już dziś na wyraźne zmiany w programach studiów polonistycznych, wyrażające się w usytuowaniu w nich wiedzy o języku.

Tradycyjne filologiczne ujęcie nauki o języku, o korzeniach XIX-wiecznych, sprowadzało się do przedmiotów dotyczących opisu języka w aspekcie synchronicznym i diachronicznym oraz ukazujących historyczne związki danego języka

z innymi językami. Z tego podejścia wyłoniły się programy znane z polonistycznej edukacji akademickiej po roku 1945, w których można było odnaleźć: gramatykę opisową języka polskiego, gramatykę historyczną języka polskiego, język staro-cerkiewno-słowiański jako podstawę gramatyki historycznej, dialektologię (też ujmowaną jako przedmiot uzupełniający dla gramatyki historycznej), historię języka polskiego, kulturę języka polskiego (rozumianą głównie jako wykład obowiązującej w danym czasie normy językowej), leksykologię (w której mieściły się zagadnienia dotyczące semantyki) itp.

Sondażowy przegląd obecnych programów studiów na kierunku filologia polska na kilku wybranych polskich uczelniach dowodzi, że spośród wymienionych przedmiotów większość nadal ma swe miejsce w programach, niektóre jednak uległy transformacji, ale – co najważniejsze – oferta zastała wyraźnie wzbogacona o kursy wprowadzające głównie kulturoznawczy punkt widzenia. I tak na przykład na Uniwersytecie Warszawskim uderzająca wydaje się pod tym względem już sama nazwa jednej z proponowanych obecnie studentom specjalności: „Język polski i literatura polska w cywilizacji europejskiej”, która kładzie nacisk na kulturowy, a nawet ogólniej – cywilizacyjny kontekst funkcjonowania języka i literatury.

Można też wymienić kursy, które w swojej nazwie wprost wskazują na aspekty kulturoznawcze, na przykład:

- „Świat w zwierciadle leksyki (analizy polskiego słownictwa pod kątem zawartego w nim obrazu świata)” – kurs proponowany na Uniwersytecie Warszawskim, z charakterystycznym opisem, z którego przytoczę tu tylko krótki wyimek: „W języku danej społeczności odbija się sposób myślenia i przeżywania świata. Poszczególne słowa mają sens nie tylko racjonalny, ale są nośnikami treści aksjologiczno-emocjonalnych, nieprzekładalnych na inne języki”.
- „Twoja mowa Cię zdradza, czyli o zróżnicowaniu terytorialnym i socjalnym polszczyzny” – też na Uniwersytecie Warszawskim.
- „Podstawy antroponimii – co mówi o mnie moje imię i nazwisko” – w tytule kursu akcentuje się wydobywanie z danych ściśle lingwistycznych wiedzy o kulturze.

Na kilku uczelniach (m.in. Uniwersytet Adama Mickiewicza, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Uniwersytet Wrocławski) proponowane są zajęcia na temat etykiety językowej, które w sposób oczywisty wiążą zachowania językowe człowieka z zachowaniami pozawerbalnymi, stanowiącymi wykładniki utrwalonego w kulturze danej wspólnoty komunikatywnej rytuału społecznego.

Interesującym przejawem jest na wielu uczelniach łączenie w jeden kurs dialektologii i socjolingwistyki (tak np. na Uniwersytecie Jagiellońskim), co można uznać za przejaw nowatorskiego podejścia do tradycyjnej gwaroznawczej dialektologii, która rozszerza pole swoich badań na inne czynniki, nie tylko terytorialno-geograficzne, warunkujące współcześnie wielość odmian języka polskiego. Obecnie zresztą tradycyjna tematyka dialektologiczna coraz częściej jest przedstawiana pod szyldem „badań nad językiem wsi”, a więc w samej nazwie obszaru badawczego wyeksponowany jest czynnik socjologiczny, kulturowy.

Aspekt kulturoznawczy studiów nad językiem polskim dochodzi też do głosu w nazwach katedr, pracowni i zakładów działających obecnie w instytutach filologii polskiej lub na wydziałach polonistycznych (np. Pracownia Lingwistyki Antropologicznej na Uniwersytecie Wrocławskim czy Katedra Lingwistyki Kulturowej i Socjolingwistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim). Proponowane są też studentom specjalizacje w ramach filologii polskiej eksponujące już w samej swej nazwie aspekty kulturoznawcze, na przykład lingwistyka kulturowa jako specjalizacja na studiach I stopnia na filologii polskiej na Uniwersytecie Wrocławskim. W programie tej specjalizacji można odnaleźć poświęcone zagadnieniom językowym kursy, między innymi: „Językowy obraz świata”, „*Sacrum i profanum* w języku i kulturze”, „Stereotyp jako przedmiot badań językoznawczych”, „Etykieta i antyetykieta w językach i kulturach świata”, „Nazwy własne w języku i kulturze”, „Dowcip i humor w różnych kręgach kulturowych”.

Także przegląd tematów powstających obecnie prac licencjackich i magisterskich z zakresu językoznawstwa polonistycznego dowodzi, że tematyka kulturoznawcza cieszy się bodajże największym wzięciem.

Kulturoznawcze ujęcie tradycyjnych obszarów badawczych językoznawstwa polonistycznego torowało sobie w Polsce drogę od lat osiemdziesiątych minionego wieku głównie dzięki konwersatorium „Język a kultura”, nieprzerwanie działającym i ogłaszającym kolejne tomy referatów naprzemiennie we Wrocławiu i w Lublinie. Główni animatorzy tego konwersatorium – Janusz Anusiewicz, Jerzy Bartmiński, Anna Dąbrowska i wielu innych – przenieśli doświadczenia naukowe z tej dziedziny do praktyki dydaktycznej na polonistykach uniwersyteckich. Językoznawstwo polonistyczne otworzyło się w ten sposób na współpracę z literaturoznawcami, socjologami, filozofami i kulturoznawcami. Stopniowo utraciło tak kiedyś pilnie strzeżoną autonomię, rozmywając się nieco siłą rzeczy w mniej ostro zdefiniowanym obszarze badań ogólnej humanistyki. Pod hasłem „język a kultura” rozwinęła się koncepcja językowego obrazu świata, mająca dziś licznych zwolenników i jako metodologia dominująca w polonistycznych badaniach o zacięciu kulturoznawczym. Równoległe wyewoluowała inna nowa dziedzina – etnolingwistyka, utożsamiana niekiedy z lingwistyką antropologiczną. Owa ewolucja uniwersyteckiej nauki o języku polskim nie tylko przyniosła językoznawcom tak pożądaną dziś popularność wśród studentów, ale także zrodziła pewne problemy. Głównym fetyszem staje się bowiem atrakcyjność tematów badawczych, sprowadzająca się między innymi do tego, aby były to tematy: a) interesujące dla zewnętrznych odbiorców, b) na tyle nietrudne, aby mógł je zrozumieć niepolonista i niejęzykoznawca c) i żeby dzięki temu mogły wyjść poza wąskie polonistyczne podwórko. Nie byłoby w tym nic złego, gdyby nie fakt, że moda na językoznawstwo kulturoznawcze sprawia, iż tematy i obszary badań wymagające tak zwanej twardej wiedzy specjalistycznej coraz bardziej się kurczą, a w programach polonistyk przedmioty z tego zakresu są spychane na margines. Mam na myśli między innymi językoznawstwo historyczne, zwłaszcza takie kursy jak język staro-cerkiewno-słowiański czy historia języka. Być może należałoby

i dla tych kursów znaleźć nowocześniejszą formułę dydaktyczną, lepiej dopasowaną do zmian we współczesnej dydaktyce na poziomie szkoły wyższej.

Niewątpliwie największym plusem ujęcia kulturoznawczego jest jego rola integrująca różne składniki wiedzy o człowieku jako istoty wyróżniającej się zdolnością użycia języka i tworzenia w tymże języku tekstów. Najciekawszym projektem badawczym w tym zakresie jest, moim zdaniem, projekt znany jako antropologia słowa. Jego koncepcja została szczegółowo wyłożona w dziele – podręczniku akademickim pod tym samym tytułem – autorstwa Grzegorza Godlewskiego, Andrzeja Mencwela i Rocha Sulimy¹. Streścić ją można w cytacie pochodzącym ze *Wstępu*:

Antropologia słowa, biorąc sobie właśnie słowo za przedmiot, przekracza i znosi antynomię języka jako systemu oraz mowy jako incydentalnej realizacji, odnajdując w kulturowo uwzorowanych praktykach mówienia, wypowiedziania, komunikowania istotę językowości człowieka. A zatem istotę człowieka, nieuchronnie istoty mówiącej, i istotę języka, nieodzielonego od człowieka mówiącego².

Zakres tematów określających horyzont zainteresowań antropologów słowa, zasygnalizowanych w tym dziele i w następnych³ jest bardzo duży, z punktu widzenia filologa polonisty budzi jednak pewien niepokój o sens tak rozległych i metodologicznie synkretycznych studiów, rodzi pytanie, czy nie ześlizgują się one w prezentację „najsmaczniejszych kąsków” z dotychczasowego dorobku językoznawstwa, z pewną dezynwolturą traktując tradycyjne metody i cele uprawiania językoznawstwa.

W świetle obecnej sytuacji studiów polonistycznych w Polsce wydaje się, że nadeszła pora, aby od nowa przemyśleć koncepcję nauczania na poziomie akademickim tak zwanej wiedzy o języku w ogóle, a w szczególności wiedzy o języku polskim. Warto z jednej strony ocalić twardy kanon wiedzy podstawowej z tego zakresu, a z drugiej strony połączyć językoznawstwo polonistyczne z różnymi nurtami współczesnych badań kulturoznawczych. Przedmiotem dyskusji powinna się moim zdaniem stać kwestia, co ma tworzyć ów twardy polonistyczny kanon wiedzy o języku polskim, kanon profilujący absolwenta polonistyki jako kompetentnego znawcę języka polskiego i problemów z językiem związanych.

¹ G. Godlewski, A. Mencwel, R. Sulima, *Antropologia słowa*, Warszawa 2004.

² *Ibidem*, s. 9.

³ Por. np. G. Godlewski, *Słowo – pismo – sztuka słowa. Perspektywy antropologiczne*, Warszawa 2008.

Polish language in aspect of cultural studies in academic teaching

Summary

One of the problems in Polish language teaching at each level of education is variably structured division of actual knowledge on the subject and teaching of skills into two basic parts: knowledge on language and knowledge on literature. At present, evolution of the approach both to language and literature is making such division less strict. Main integrating and combining factor is inclusion of both language and literature into broader context – seeing both fields as components of cultural studies. Change of awareness with respect to role of language in Polish studies has an impact on visible changes in syllabuses of Polish studies manifested by inclusion of language studies. Such turn towards language in cultural approach can have its advantages and disadvantages: on one hand it enables integration of various fields of knowledge, i.e. literary and linguistic studies, however, on the other hand it can lead to marginalization of strict canon of basic knowledge in the scope of general linguistic studies and Polish language studies. Hence it seems it high time to rethink a concept of teaching at academic level of so called knowledge on language in general, and in particular knowledge on Polish language.